

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o.o. ul. Telefun 11.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.) ul. Wolności 21.

Nr 228

LESZNO, piątek, dnia 15-go października 1937 roku

MOK AVII

Niemcy gwarantują neutralność Belgii

Wymiana not w sprawie traktatu o nieagresji

Berlin, 13. 10. W ministerstwie spraw zagranicznych dokonano dziś wypożyczenia między niemieckim ministrem spraw zagran. von Neurathem a posłem belgijskim w Berlinie wymiany not w sprawie neutralności Belgii.

Nota, wręczona posłowi belgijskiemu przez niem. min. spr. zagr. poświadcza się na deklarację rządu belgijskiego, wyjaśniającą stanowisko niemieckie w sprawie neutralności Belgii, na deklarację kanclerza Hitlera w tej sprawie oraz na deklarację rządu brytyjskiego i rządu francuskiego z 24 kwietnia 1937, potem stwierdza:

„Biorąc pod uwagę, że zawarcie traktatu, mającego zastąpić pakt lokarny, może potrwać jeszcze dłuższy czas, oraz dążąc do wzmocnienia wyjątków pokojowych między obydwioma krajami, rząd Rzeszy pragnie już teraz precyzować swoje stanowisko wobec Belgii. W tym celu składa następujące oświadczenie:

1) Rząd Rzeszy przyjął do wiadomości wyrażone przez rząd belgijski stanowisko dotyczące własnej suwerenności a mianowicie: a) że zamierza prowadzić politykę suwerenną i b) że nie zdecydowany wszelkimi swoimi siłami bronić granic Belgii przeciw wszelkim atakom i każdej inwazji, oraz przeszkodzić, aby terytorium belgijskie nie posłużyło innemu państwu, jako baza wypadowa przeciw innemu państwu na lądzie, morzu i w powietrzu i w tym celu rozbudować skuteczną obronę Belgii.

2) Rząd Rzeszy stwierdza, że nie narusza i integralność Belgii leży we wspólnym interesie wszystkich państw zachodnich. Stwierdza on, że jest zdecydowany w żadnym wypadku nie naruszać nietykalności i integralności Belgii, oraz każdej chwili respektować terytorium belgijskie za wyjątkiem wypadku, gdyby Belgia przystąpiła do akcji wojennej skierowanej przeciw Niemcom.

3) Rząd Rzeszy jest gotów, podobnie jak rząd brytyjski i rząd fran-

cuski, udzielić Belgii swego poparcia w wypadku, gdyby padła ofiarą agresji lub inwazji.

Nota niemiecka nosi datę dnia 13 października 1937 r. i jest podpisana przez niemieckiego ministra spr. zagr. von Neuratha.

Posel belgijski wręczył ministrowi Neurathowi notę, w której rząd w której rząd belgijski wyraża swoje zadowolenie z powodu deklaracji Rzeszy i składa mu za to podziękowanie.

-0-

Ustąpienie Companysa

Gen. Franco montuje ofensywę w Aragonii

Bilbao, 13. 10. Radio Bilbao donosi, że prezydent Companys ustąpił ze stanowiska przewodniczącego Generalitadu katalońskiego. Według „Radio Bilbao” wiadomość ta jest już obecnie oficjalna.

Jean de Luz, 13. 10. Według wiadomości nadchodzących z poza granic hiszpańskich, wojska gen. Franco czynią poważne przygotowania na froncie aragońskim. Silne oddziały wojsk i znaczne ilości materiału wojennego są gromadzone pomiędzy Jacą, a Turrem.

Salamanca, 13. 10. Samoloty rządowe uświłowały wczoraj dwukrot-

nie bombardować Saragossę, ale eskadra samolotów gen. Franco odparta je, zadając im ciężkie straty. Według komunikatu oficjalnego, 24 samoloty rządowe zostały stracone.

Walencja — Barcelona

London, 13. 10. Korespondent paryski „Daily Mail” powołując się na oświadczenie przedstawiciela rządu hiszpańskiego w Perpignan, donosi, że rząd hiszpański postanowił przenieść swą siedzibę z Walencji do Barcelony, gdyż sytuacja w Walencji w ostatnim czasie uległa znacznemu pogorszeniu.

Masakra Abisyńczyków

przez włoskie samoloty bombowe

Rzym, 13. 10. Według nadeszłych tu wiadomości, w ciągu dni ostatnich ofiarami nalotów bombowych w zwolnowionej części Abisynii padło 5000 tubylców. Władze nie dementują tych wiadomości.

„United Press” donosi z Abisynii, że po ustaniu deszczów wzmoży się znowu żarliwe walki między wojskami włoskimi a powstańcami abisyńskimi. W okresie od 15 ub. m. do dnia dzisiejszego poległo w walkach tych 318 żołnierzy włoskich i 33 oficerów.

Poza tym zamordowano 5 włoskich komisarzy policyjnych, 40 milicjantów i 240 tubylców, pozostających na służbie włoskiej.

Najcięższe walki toczą się w rejonie Amhari. Powstańcy podpalili w kilkunastu miejscowościach wybudowane przez Włochów budynki publiczne i domy prywatne.

Wicekról Graziani, który miał się udać do Asmary, odwołał swój wyjazd i powrócił z podróży inspekcyjnej do Addis Abeby, celem wydania nowych zarządzeń.

„Renesans socjalny” świata

celem studiów i wysiłków b. króla angielskiego Edwarda VIII

Wiedeń, 13. 10. Wiedeńska „Die Stunde” donosi z Berlina, że pobył ks. Windsoru w Niemczech związany jest ściśle z przygotowaniem wielkiego planu międzynarodowego stworzenia t. zw. „socjalnego renesansu”. Plan ten przewiduje utworzenie ścisłego porozumienia przemysłu narodowego wielkich krajów celem polepszenia warunków pracy oraz sytuacji socjalnej mas pracujących. Do współpracy przyciągnięte będą również wszystkie międzynarodowe izby handlowe oraz mię-

dzynarodowa Liga Pokoju, na czele której staną ma jako honorowy przewodniczący ks. Windsoru.

Plan ten powzięty został w obecności księcia na zamku znanego przemysłowca francuskiego Bedaux w Tournai. W naradach wzięli udział liczni przemysłowcy, przeważnie Amerykanie. Celem zrealizowania tego planu ks. Windsoru zamierza wydać szereg dzieł ekonomicznych i broszur.

Księżstwo Windsoru po powrocie z Niemiec udadzą się w podróż do Sta-

nów Zjednoczonych, Włoch i Szwecji, gdzie książę przeprowadzi dalsze studia w tej dziedzinie.

Podczas zwiedzania przez ks. Windsoru urzędów narodowo-socjalistycznego biura opieki społecznej w Berlinie, książę w odpowiedzi na owacje tłumy podniósł na sposób hitlerowski rękę do góry, co wywołało powszechnie zdziwienie. Książę wyrażał się do otoczenia z najwyższym uznaniem o urządzeniach opieki społecznej w Niemczech.

Zgon

znanego podróżnika

Poznań. W szpitalu miejskim w Poznaniu zmarł wczoraj po południu o godz. 15.30 Kazimierz Nowak, znany podróżnik po Afryce. Barwne opisy podróży śp. Kazimierza Nowaka ukazywały się prawie w całej prasie polskiej.

Przed półtora rokiem śp. Nowak powrócił do ojczyzny. Tułaczka jego po Czarnym Lądzie nadwyrężyła znacznie jego siły, zwłaszcza zaś przebyte w Afryce zachorzenia na malarię pozostawiły widoczne szczyrby w jego zdrowiu.

Przed miesiącem stan zdrowia odważnego podróżnika uległ tak dalece pogorszeniu, że musiał udać się do szpitala. Niestety choroba okazała się śmiertelną.

Cześć Jego pamięci!

Narady

rządu angielskiego

London, 13. 10. Według wiadomości, które nie zostały ani potwierdzone, ani też zdementowane przez koła oficjalne, szef angielski misji wojskowej gen. Cornwall miał zwrócić uwagę rządu egipskiego na konieczność „ze względu na niepewną sytuację międzynarodową” przyspieszenia wszystkich robót publicznych, o charakterze strategicznym a przede wszystkim budowy szos i kolei w zachodnim Egipcie. Według tych samych informacji, rząd angielski zamierza zwiększyć swe siły lotnicze w Egipcie i domaga się oddania do dyspozycji lotnictwa angielskiego wszystkich lotnisk na terytorium Egiptu.

Surowy wyrok

w Samborze

Sambor, 12. 10. W Sądzie Okręgowym w Samborze dn. 11 bm. odbyła się rozprawa z serii procesów chłopskich. Odpowiadał Stanisław Bonk z powiatu brzozowskiego, oskarżony o terror w stosunku do wstrzymujących się od strajku chłopów. Sąd skazał Bonka na dwa lata więzienia, oraz pozbawienia praw na przeciąg 10 lat. Jest to wyrok niezwykle surowy.

Zgon weter. z 1863 r.

Tarnów. W Tarnowie zmarł w 94 roku życia śp. Władysław Scibor-Rylski, powstaniec z 1863 r.

Postulaty urzędników

Warszawa. — Zarząd główny Urzędników Państwowych postanowił wystąpić z podaniem do rządu o uchylenie specjalnego podatku od uposażeń niższych i średnich grup, oraz o przyznaniu urzędnikom do XI grupy uposażeń wyłącznie jednorazowego zasiłku na zakupy zimowe w wysokości 75 pec pensji miesięcznej oraz obciążonych rodzinami i 50 pec samolotnych.

Ponadto uchwalono rezolucję, która domaga się ogłoszenia sprawozdania o wynikach zesłorocznej pomocy.

Skreślenie

me. H. Ostrowskiego z listy adwokatów

Warszawa, 13. 10. Adw. Hofmański-Ostrowski, który zdobył sobie sławę obrońcą Pawła Grzeszolskiego, został skreślony z listy adwokatów. W toku której wszedł w kolizję z kodeksem karnym, używając nieuczynnych zwrotów. Wyłożono mu procesy o obrazę sądu, za co został skazany. Ponieważ nie mógł prowadzić praktyki, skreślono go z listy adwokatów.

Czy Kutiepow i Miller żyją?

Nieprawdopodobne doniesienie pisma paryskiego

Paryż, 13. 10. Pisma paryskie wracają ciągle do pierwotnej wersji, według której gen. Miller został wywieziony do Hawru, a stamtąd na pokładzie statku „Maria Ułianowa” przewieziony do Sowietów.

Współpracownik „Epoque” znalazł kilku nowych świadków, którzy potwierdzają, iż samochód ambasady sowieckiej, który w dniu porwania przybył do Hawru, przywiózł skrzynię wagi 80 kg., w której prawdopodobnie znajdował się oszołomiony narkotykami gen. Miller, bądź też już tylko jego zwłoki.

Dziennik wskazuje, że ambasada sowiecka w pierwszych dniach po porwaniu Millera wydała obszerny komunikat, w którym przyznaje, że samochód ten należał do ambasady, jednakże o skrzyni nie było w komunikacie wspomniane. Widocznie starano się ten fakt zataić.

Jeden z dzienników publikuje sensacyjne informacje, iż gen. Miller przebywa w Moskwie.

Gen. Miller przywieziony został według tych informacji do Leningradu na pokładzie statku „Maria Ułianowa”. Na moło przybył opancerzony samochód GPU, z Moskwie, eskortowany przez dwu wyższych urzędników.

Gen. Millera samochodem tym odwieziono natychmiast do Moskwy i osadzono w więzieniu na Łubiance. W drodze okrętem, jak i następnie samochodem, gen. Miller miał kil-

ka ataków sercowych. Stan zdrowia gen. Millera jest tak poważny, że w pierwszych dniach pobytu na Łubiance nie mógł on nawet odpowiadać na pytania.

Inna wersja, również nadeszła przez Helsingfors, twierdzi, że na Łu-

biance odbyła się dramatyczna konfrontacja gen. Millera z gen. Kutiepowem. Szczegóły tej konfrontacji, oczywiście nie są znane. Informacja ta dodaje, że gen. Kutiepow jest poważnie chory na płuca. Cała ta wiadomość wydaje się mało prawdopodobna.

Krwawe zniwo terroru w Sowietach

Nowa seria wyroków śmierci

Moskwa. Bieżąca kronika wyroków śmierci według wiadomości, dochodzących do korespondentów zagranicznych, przedstawia się następująco:

W Rybińsku, obwód moskiewski, skazano na rozstrzelanie 8 funkcjonariuszy państwowego urzędu zbożowego „Zagotzierno”.

W rejonie presnrowskim w Kazakstanie skazano na śmierć 4 członków kontrrewolucyjnej organizacji trockistowskiej i nacjonalistyczno-faszystowskiej.

W kraju Ordżonikidzewskim (Kaukaz północny) stracono 6 funkcjonariuszy państwowego urzędu zbożowego „Zagotzierno”.

W rejonie namangaskim (Uzbekistan) rozstrzelano dwóch funkcjonariuszy „Zagotzierno”.

W Gornogodzianowie (obwód stalingradzki) skazano na śmierć dwóch funkcjonariuszy stacji maszyno-transferowej.

W Chabarowsku nad Amurem wykonano wyrok śmierci na trzech funkcjonariuszy „Zagotzierna”.

Dramat małżeński w Warszawie

Zbrodnia zazdrosnego męża

Warszawa, 13. 10. Aleksander Rakowski, z zawodu kucharz, wraz z żoną i czworgiem małych dzieci zajmował skromne mieszkanko w Warszawie przy ul. Kapitałnej. Pożycie małżonków było szczęśliwe. Dopiero ostatnio Rakowski dowiedział się, że żona go zdradza. Na tym tle wpadł w roz-

strój nerwowy i wczoraj dokonał straszliwej zemsty. Dn. 11 bm. po śniadaniu niebezpiecznych ciętów nożem, po nim na oczach dzieci zadał żonie kil-
czył podrażniał sobie gardło. Chciał również wymordować dzieci — to jednak zbiegły do sąsiedniego pokoju i zaryglowały za sobą drzwi.

Ludowcy o komunistach

Warszawa, 13. 10. W ostatnim numerze „Zielonego Szlendaru”, oficjalnego organu Stronnictwa Ludowego pojawił się artykuł pod tytułem „Komunistyczne natręctwo”, w którym autor stwierdza, że Stronnictwo Ludowe „nie życzy sobie żadnej współpracy z komunistami, nie chce od nich żadnej pomocy, przeciwnie walczyło z nimi, walczy i będzie nadal walczyło. Komunizm i faszyzm to bliscy krewni.

Zarówno pierwszy jak i drugi niosą mu niewolę, niosą zagładę demokracji. Komu, jak komu, ale chłopom polskim nie uśmiecha się wcale, ten porządek społeczny, ani ten reżim polityczny, ani ta „kultura”, która widzi-
my dziś w Rosji bolszewickiej. Nie mamy więc z komunistami i mieć nie będziemy żadnych wspólnych dróg.”

—o—

Żałoba austriacka po stracie Tyrolu

Wiedeń. Po wielu latach prasa austriacka w Tyrolu znowu zamieszcza artykuły, przypominające rocznicę przyłączenia południowego Tyrolu do Włoch. Niektóre pisma artykuły te zamieszczały w czarnych obwódkach. W kołach politycznych uważają to za objaw rozluźnienia się stosunków między Austrią i Włochami, dotychczas bowiem Wiedeń zakazywał tego rodzaju demonstracji, jako powodujących za-
drażnienie w stosunkach włosko-austriackich.

Oplaty paszportowe

Warszawa. Weszło w życie rozporządzenie, wprowadzające nowe oplaty paszportowe i wizowe w konsulatach R. P. zagranicą.

Za wizę przejazdową do Polski pobierana będzie opłata w wysokości 25 złotych, zaś za wizę wielokrotną 40. Przedłużenie paszportu konsularnego wydawanego obywatelom polskim stałe zamieszkałym zagranicą kosztować będzie zł 20 z rocznym terminem ważności.

Generał zastrzelił min., generała adiutanta

Meksyk. Komendant wojskowy Vera Cruz, gen. Feliks Gonzales, za-
bił wystrzałami z rewolweru ministra sprawiedliwości stanu Santa Cruz, Adolfa Moreno, sam zaś został zabity przez adiutanta ministra Eliasa Ontiverosa, który następnie popełnił samobójstwo.

Żydzi stoją

Warszawa 13. 10. Władze Politechniki Warszawskiej wydały zarządzenie, o wprowadzeniu kontroli wejściowej na tej uczelni, by nie dopuścić do zajść. Wpuszczeni będą na teren Politechniki jedynie ci słuchacze, którzy przedstawiają dowody akademickie. Dziś na wyższych uczelniach w Warszawie panował spokój. Żydzi stali pod ścianami w siedmiu uczelniach, w których obowiązują zarządzenia o ghecie ławkowym. Strajk protestacyjny studentów-Żydów, który miał się rozpocząć dziś, odczołgano wskutek wchwały zebrania przedstawicieli akademickich organizacji żydowskich z całej Polski w dniu wczorajszym.

Jej tajemnica

POWIEŚĆ.

28

— Ja też pozatławiłem wszystkich interesy i możemy zaraz wracać do domu.

— Zostaliśmy tu jeszcze chwilę, do-
brze. Tak przyjemnie się tu siedzi! — rzekła.

Zdawało się jej, że coś ją przykuło do tego miejsca. Czuła się bezwładna i przynęcona.

Ralf badał ją oczami.

— Wcale mi się pani dziś nie podobal! — odezwał się po chwili.

— Obawiam się, że pani zaziębła się. Gdy wysiadaliśmy przed zajazdem, była pani blada jak trup.

Namyslała się, czy mu wyjawić prawdę.

— Przyznam się panu, że się wte-
dy przeraziłam, ale to już przeszło.

— Przeraziła się pani?

— Tak. Spostrzegłam jakiegoś pa-
na, który mi żywo przypominał osobę,
która już... umarła.

— Umarli nie wstają z grobu! —
rzekł poważnie.

— Tak, umarli nie powracają! —
powtórzyła jakby we śnie.

— Czy mogę zapytać, o kim pani
wówczas myślała? Czy nie o swym

mężu?

— Tak, o nim! — rzekła wzdycha-
jąc głęboko.

Ralf spoważniał. Widocznie nie
przewidywała się jeszcze i nie prze-
bolewała straty męża, a dopóki to nie
nastąpi, nie powinien starać się pozys-
kać ją dla siebie.

Powracając do domu oboje mil-
czeli.

XVIII.

Nazajutrz po obiedzie, gdy pani
von Tornau odbywała popołudniową
drzemkę, poszła Renata do jeziora
w lesie i usiadła na ławeczce pod
drzewami bukowymi.

W okolo panowała cisza, a słońce
przedzierało się przez drżące liście
i rzucało swe promienie na spokojną
toń.

Siedziała zadumana, gdy doszedł
ją tenent kopyt końskich.

Była pewna, że to Ralf i obejrza-
ła się.

Zatrzymał się przed nią jeździec,
na którego widok wydała lekki okrzyk
grozy.

Hans von Trachwitz zeskoczył z
konia i podszedł do niej.

— Mój widok przeraził cię, Re-
nato? — rzekł, uśmiechając się.

— Wybacz mi, lecz to musiało nastąpić.

— Ty... Skąd tu przybywasz? —
zapytała drżącym z przerażenia gło-
sem.

— Przyjąłem w Berkow stanowis-
ko zarządzającego stadniną, nie przy-
puszczając naturalnie, że znajdę cię
w sąsiedztwie.

— Wierzę, bo inaczej chyba byś
nie przyjechał w te strony?

— I owszem. Po pierwsze nie mia-
łem innego wyboru w pracy, a po
drugie zależało mi na tym, aby cię
zobaczyć.

— Czego chcesz ode mnie?

— Czego chcę?

— Tak, chciałabym to wiedzieć,
bo przecież nie mamy już z sobą nic
wspólnego.

— I ty to mówisz, ty, która swe-
go czasu tyle mi...

— Milcz, nie poruszaj tego tematu.

Wiesz dobrze, że zdeptałaś moją mi-
łość, gdyś mnie rzuciła na pastwę losu,
bezdarna, i bez środków do życia.

— A cóż mi pozostawało do zro-
bieńia? Chyba wpakować sobie ku-
lę w łeb.

Spojrzała na niego pogardliwym
wzrokiem.

— Nie kłam przynajmniej! — rzek-
ła zimno.

— Roześmiał się szyderczo.

— Przestałaś już być sentymental-
ną? Szkoda, że nie wiedziałem swego
czasu, że masz tyle temperamentu.

Może byśmy wówczas zetknęli się bli-
żej. Lubię kobiety z temperamentem...

— Znowu kłamiesz! Nigdy nie za-
dawałaś sobie trudu poznania mnie
bliżej. Interesowałeś się wszystkim,
tylko nie mną.

— Świeźnie odbite cięcie! Świe-
nie umiesz się bronić! Wyprzystojnia-
łaś również... Gotów jestem poraz wte-
ry zakończyć w tobie...

— Milcz, wypraszam sobie podob-
ne żarty.

Uderzył szpicrutą po cholewkach.

— Mogę chyba nie pozwolić, aby
żona moja cośkolwiek sobie wypra-
szała...

— Nie jestem twoją żoną!

— O ile wiem, nie mamy jeszcze
rozvodu.

— Poczyniłam już potrzebne ku
temu kroki...

— Tak ci pilno? Ale bądź spoko-
na, nie będą w dalszym ciągu tak
naïwny, by sobie zaprzętać tobie sta-
we. Taki nędzarz jak ja, nie może
iść za głosem uczuć serca...

— Czego więc chcesz ode mnie?

— To tak łatwo nie da się powie-
dzieć. Przede wszystkim chciałabym
abyś się oswoiła z myślą, że żyję i je-
stem obok ciebie. Mógłbyś się zdra-
dzić, że nie jesteś wdową, za jaką
się poddałaś...

— Zrobiłam to dlatego, by móc ci
trzymać posadę, gdyż państwo von
Tornau poszukiwali osoby, niezwiązanej
żadnymi węzłami rodzinnymi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Oryginalna fundacja Wailsa nagradza najdzielniejsze „bohaterki chwili”

Fundusz Wailsa jest jedną z najmańdrzej i najlepiej pomyślanych fundacji w Ameryce. Każdego roku w jesieni nagradzani są z funduszu Wailsa za wielkie czyny bezimienni bohaterowie, narażeni na niebezpieczeństwo z racji swojego zawodu. Nagroda dla tego rodzaju „bohaterki chwili” wynosi 1000 dolarów.

Bohaterska telefonistka.

W roku 1936 większość premiovanych bohaterów wywodziła się z rzeszy amerykańskich kobiet.

Opinia przyznaje, że kobiety te popisały się znacznie lepiej, aniżeli uczyniłoby to na ich miejscu mężczyźni. Za najdzielniejszą z nagrodzonych z fundacji Wailsa uchodzi miss Grace Smith, telefonistka z malej stacji Ferryday nad Missisipi. Podczas katastrofalnej powodzi w roku ub. młoda dziewczyna nie opuściła swojej placówki, mimo, że woda w urzędzie pocztowym podnosiła się z minuty na minutę. Miss Smith kontynuowała swoją służbę z zimną krwią, łącząc się ze wszystkimi stacjami, z którymi połączenie było jeszcze utrzymane, mimo, że woda dochodziła jej już do piersi.

Wreszcie bohatera, urzędniczka uzbroidła się w telefon polowy i wyszła na dach budynku. Gdy i dach znalazł się pod wodą, wydrapała się miss Smith na szczyt masztu, przywiązując się sznurem i aż do świtu wytrwała na swym niebezpiecznym stanowisku. Straż ratownicza zdjęła ją ze szczytu masztu, wyczerpaną śmiertelnie 20-godzinna służbą i przewiozła ją wprost do szpitala. Tam wyzdrowiała młoda dziewczyna z ciężkiej gorączki nerwowej i otrzymała radosną wieść, że została nagrodzona z fundacji Wailsa.

Listonoska pokonuje epidemie.

Także druga premiovana bohaterka, listonoszka Leona Doonlay, pochodzi z prowincji. Jej rodzinne miasteczko na północy w Nebrascie nawiedziła epidemia szkarlatyny. Leona Doonlay miała odnieść przesyłkę z medykamentami lekarzowi mieszkającemu w okolicy.

W drodze musiała walczyć ze strasznym orkanem śnieżnym. Wiedząc, że tego rodzaju śnieżyce trwają w jej ojczyźnie czasem kilka dni, nie skorzystała z możliwości schronienia się we farmie, lecz szła dalej, nie zważając na grożącą jej śmierć, w obawie, że przesyłka, którą miała, uratować życie setek dzieci, będzie spóźniona.

Dotarła do celu, brnąc po pas w śniegu, z twarzą poranioną do krwi od mrozu i ostrych kryształków śniegu. Zaledwie przestąpiła próg domu lekarza padła zemdlona. Z trudem wyrażał ją lekarz z zapalenia płuc, ona zaś była uszczęśliwiona nie ze swego ocalenia, lecz z tego, że przesyłka z lekarstwami przybyła na czas tego samego dnia.

Zwycięstwo obowiązku

Trzecia bohaterka, mrs. Joan Tune, nagrodzona z fundacji Wailsa, jest pielęgniarką. Pewnego dnia kazano jej poleceć do San Francisco z chora, której tylko operacja mogła uratować życie.

Siostra Joan Tune zdecydowała się na ten lot, mimo, że jej własne dziecko było ciężko chore na szkarlatynę. Mężnie stłumiła w sobie niepokój macierzyński, a wypełniła obowiązki zawodowe, wiedząc, że nie było tego dnia innej pielęgniarki do dyspozycji. Po 19-godzinnym locie bez przerwy przybyła mrs. Tune ze swoją pacjentką do San Francisco, skąd telefonicznie porozumiała się z mężem o stanie zdrowia córki i natych-

miast powróciła do domu. Za postawienie na pierwszym miejscu obowiązków zawodu przed obowiązkami matki otrzymała mrs. Tune nagrodę z fundacji Wailsa.

Uroczyste rozdanie nagród.

Rozdanie nagród z fundacji Wailsa dla „bohaterki chwili”, dzielnych reprezentantek najofiarniejszych, kochających zawodów, odbyło się bardzo uroczystie.

Premiowane bohaterki, miss Gra-

ce Smith, miss Leona Doonlay, mrs. Joan Tune oraz wiele innych kobiet nagrodzonych za wzorowe i odważne spełnianie obowiązków swoich, spotkały się z entuzjastyczną owacją. Prasa, zwłaszcza kobieca, rozpisuje się szeroko o zasługach dzielnych Amerykanek, ratujących opinie kobiet amerykańskich, które uchodzą w świecie za puście strojniste, pędzące życie beczynne wśród zbytku i bezmyślnych zabaw.

M—a.

Fikcyjne szkoły zaw. ulegną wreszcie likwidacji

Min. Oświaty przygotowuje nowe rozporządzenie dotyczące szkolnictwa zawodowego. M. inn. przepisy te określa kwalifikacje jakie wymagane będą od nauczycieli stenografii i pisanie na maszynie. Wydanie tych przepisów stało się rzeczą konieczną ze względu na to, że liczne placówki tego rodzaju, prowadzone były przez osoby nie posiadające żadnego wykształcenia. Szereg istniejących kursów wydawał świadectwa absolwentom nie jako wynik znajomości przedmiotów lecz wskutek uiszczenia z góry opłat.

—o—

Wplacając 5.— zł miesięcznie na książeczkę premiovaną PKO V-ej serii, bierzecie 4 razy do roku udział w losowaniu premii od 50 do 500 zł przy czym, mimo otrzymania jednej lub większej ilości premii, narasta kapitał złożony na książeczkę. Nie zwlekajcie z otwarciem książeczki premiovanej P K O V-ej serii.

Przywrócenie przymusu cechowego przewiduje projekt noweli do prawa przemysłowego

Warszawa. Czynniki miarodajne opracowały projekt noweli do prawa przemysłowego, który oznacza, dalsze zaostreżenie regulacji w przemyśle. Projekt przewiduje przywrócenie cechów i związków cechowych, jakoteż możliwość wprowadzenia przymusu cechowego.

Następnie projektowany jest nowy podział rzemiosł na trzy kategorie, a mianowicie: koncesjonowane, kwalifikowane i wolne. Liczba wolnych rzemiosł ma być ograniczona na rzecz rzemiosł koncesjonowanych i kwalifikowanych.

Do rzemiosł koncesjonowanych mają należeć przede wszystkim zawody związane z budownictwem, jak murarstwo, ciesielstwo, instalatorstwo wodo-

ciągowe i kanalizacyjne, instalacje elektryczne, gazowe, centralnego ogrzewania i kominiarstwo. Do rzemiosł koncesjonowanych należeć też będą drukarstwo, rzezniarstwo oraz rzemiosło rytualne.

Do rzemiosł kwalifikowanych należeć mają: blacharstwo, ślusarstwo, kowalstwo, stolarstwo, zduństwo, rymarstwo, siodlarstwo, fryzjerstwo, krawiectwo, szewstwo, cukiernictwo i niektóre inne działy rzemiosł spożywczych. Wszelkie inne działy rzemiosła, nie zaliczone do koncesjonowanych, względnie do kwalifikowanych, zaliczone do wolnego.

Projekt noweli przewiduje, że przy uprawianiu rzemiosła koncesjonowanego i kwalifikowanego wymagane bę-

dą dowody uzdolnienia i dyplomy mistrzowskie. Natomiast rzemiosła wolne będzie mógł wykonywać każdy pod warunkiem zgłoszenia rozpoczęcia pracy w Izbie rzemieślniczej.

W sprawie nowego podziału rzemiosła istnieje rozbieżność zdań pomiędzy poszczególnymi Izbami rzemieślniczymi, przyczem Izba lubelska wypowiada się za stosowaniem możliwie najwęższego liberalizmu w tej dziedzinie.

Ks. Windsoru w Berlinie

Berlin. Księstwo Windsoru przybyli do Berlina, powitani na dworcu przez min. dra Ley'a i kpt. Wiedemanna z adiutantury kanclerza. Na peronie oraz w sąsiedztwie zebrały się tłumy.

Księstwo zwiedzało jedno z wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w towarzystwie przywódcy Frontu Pracy dra Ley'a, który po południu podejmował gości herbata w swych apartamentach. W przyjęciu tym wzięli udział m. i. min. dr Goebbels i amb. von Ribbentrop.

Kongres dziennikarzy

Wiedeń. Zakończył swe obrady międzynarodowy kongres dziennikarzy (Federation Internationale des Journalistes FIJ).

Postanowiono opracować projekt kodeksu dziennikarskiego, którego zadaniem będzie zwalczanie fałszywych wiadomości. — Następnie zaproszenie przez delegatów polskich na przyszły kongres do Warszawy, na rok 1938 zostało przyjęte przez aklamację.

„Polacy i wrogowie kraju”

Warszawa. Prześladowania ludności polskiej w Gdańsku trwają w dalszym ciągu.

Podczas codziennych apelów t. zw. „służby pracy”, kierownik jej rozporządza przeglad oddziałów od rozkazu: „Polacy i wrogowie kraju wystąpić”.

W ostatnim czasie zwolniono z pracy 10 robotników Polaków za przynależność do organizacji polskiej lub posyłanie dzieci do polskiej szkoły.

Proces Haile Selassiego z rządem włosk. o wypłacenie dywidendy

Paryż, 12. 10. Przed trybunałem cywilnym okręgu Sekwany odbywa się rozprawa byłego cesarza abisyńskiego przeciwko rządowi włoskiemu. Haile Selassie domaga się wypłacenia mu dywidendy od 8 tysięcy akcji francusko-abisyńskiej linii kolejowej.

Ponieważ akcje te otrzymał Haile Selassie jako cesarz abisyński rząd

włoski twierdzi, iż utracił on do nich prawo i protestuje przeciwko wypłaceniu wygranemu cesarzowi sumy 30 milionów franków dywidendy.

Na rozprawie adwokat Marcel, występujący w imieniu rządu włoskiego, postawił wniosek o odroczenie rozprawy.

—o—

Już 8 tyg. więziona jest hr. Wielopolska

Warszawa, 12. 10. Jak się okazało, hr. Oktawia Wielopolska opuściła Warszawę dnia 18 sierpnia.

Bezpośrednim celem podróży hrabiny nie był Paryż, lecz Cannes na Riwierze francuskiej, gdzie w tym czasie przebywa jej matka. Początkowo hrabina zamierzała jechać na Riwierę przez Wiedeń. W ostatniej jednak chwili zmieniono trasę, ponieważ postanowiono odwiedzić wystawę paryską.

W Warszawie nikt nie niepokoił się przez dwa tygodnie brakiem wiadomości od hrabiny. Wiadomo było, że miała ona do załatwienia sporo spraw w Paryżu, następnie czekała ją podróż do Cannes. Dopiero gdy brak było wieści z Paryża, zapytano tele-

graficznie matkę hrabiny, co się dzieje z córką. Ta odpowiedziała, że hrabiny nie ma w Cannes i sama jest zaniepokojona o jej los.

Zupełnie przypadkowo od jednego z dalekich znajomych, który widział jak zatrzymano hrabinę w Berlinie dowiedziano się, że jest ona aresztowana. Rozpoczęły się starania o jej zwolnienie, jednocześnie przedsięwzięto próby widzenia się z nią. Władze więzienne nie pozwoliły jednak hrabinie na żadne widzenie.

Od uwięzionej hrabiny otrzymano dotychczas trzy listy. Nie ma w nich prawie słowa o przyczynie aresztowania.

—o—

Wiadomości z Wielkopolski

Borek

Walec zebranie Zw. Inwalidów Woj. W niedzielę 3 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Zw. Inwalidów. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. M. Chmielewskiego z Poznania, który wygłosił dłuższy referat. Wywody prelegenta spotkały się z jednogłośnie aplauzem obecnych, którzy jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której potępiają akcję mającą na celu rozdział inwalidów na polskich i zaborecznych. Jednocześnie zgromadzeni słubowali nadal wiernie współpracować w Zw. Inwalidów Woj. R. P. Zebrani wyrazili ponadto pełne zaufanie władzom organizacyjnym Zw. Inwalidów Woj. R. P., wyrażając serdeczne podziękowanie za pełną poświęcenia pracę dla spraw inwalidów i pozostałych. W rzeczowej i obszernej dyskusji poruszono jeszcze cały szereg aktualnych zagadnień inwalidzkich, domagając się w szczególności zniesienia podziału inwalidów na polskich i zaborecznych, zniesienia klas miejscowości i rozszerzenia opieki lekarskiej i społecznej, oraz przywrócenia zaopatrzenia wszystkim inwalidom od 15 do 25 procent i wszystkim wdomom poniżej 50 lat. W wyniku wyborów weszli w skład zarządu koła: Walecha Stanisław — przewodniczący; Paczyński Nepomucen — zast. przew.; Galiński Fel. — sekretarz; Skrzypczak Józef — zast. sekr.; Wojtkowiak Jan — skarbnik; Komisja rewizyjna: Malczewski Stefan, Mikolajczykowa Maria i Walczak Andrzej.

Gniezno

W październiku 1936 r. Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał sprawę karną byłego wójta Witkowskiego Jana Wawrzyniaka z Niechanowa i sekretarza tegoż wójtowni Michała Słóarskiego, oskarżonych o cały szereg nadużyć popełnionych w czasie ich urzędowania. Gospodarka wójta Wawrzyniaka była skandaliczna, liczne rozrządki i hulanki p. wójta pokrywane były z grosza publicznego. Z uwagi na to, że śledztwo wykazało pewne luki, na wniosek adwokata Łyżkiego z Poznania, rozprawę wówczas przerwano celem uzupełnienia śledztwa. W tych dniach hdotatkowo śledztwo zostało ukończone i sąd wyznaczył rozprawę główną.

Głównym w Gnieźnie w przyszłym roku obchodzić 75 lecie swego istnienia. W związku z tym odbędzie się 14 bm. zebranie organizacyjne komitetu wykonawczego.

Inowrocław

Nie miał przygody miał p. Luczkowiak Jan. Powierzył on załatwienie swej sprawy w urzędzie pokątnemu pisarzowi St. St. Wielkie było zdziwienie p. Luczkowiaka, gdy sprawa nie została załatwiona a równocześnie zginęło 40 zł, które dał swemu doradcy. Sprawą tą zajęła się policja.

Kostrzyn

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwważowej finansuje budowę wieży obserwacyjnej z oświetleniem reflektorowym. Prace wstępne są już rozpoczęte, a reflektor będzie używany kierunek lotu samolotom komunikacyjnym.

Mogilno

Usiłował poderżnąć sobie gardło. Rolnikowi Meierowi w Mogilnie wzięła się pasaża się na lucernie krowa mleczna. Po dokonaniu przez rolnika przymusowego uboju krowy, syn Meiera 30 letni Paweł przejął się tym wypadkiem do tego stopnia, że dobył noża i usiłował poderżnąć sobie gardło. Usiłowanemu samobójstwu przeszkodził domownicy.

Wagrowiec

Jarmark na było odbył się w tych dniach. Zazwyczaj w dni jarmarczne miejscowi Żydzi robią dobre „gesztafta”, gdyż częściowo ludność wiejska skutecznie u

nich swoje zakupy. Z tej to przyczyny podczas sobotniego jarmarku pojawiły się na ulicach miasta transparenty z napisami „Polacy! Nie kupujcie u Żydów!” Skutek bojkotu przed oczekiwania organizatorów i wyniki jego były znacznie lepsze, niż przed 2 tygodniami, kiedy urządzono pierwszy bojkot.

Ważne dla synów gospodarskich!

Komunikat Szkoły Rolniczej W. I. R. w Wolsztynie!

„Nie mamy prawa źle gospodarować na roli, i krzywdą jej wyrażona na skutek nieumiejętności — jest krzywdą społeczną“.

Stanisław Mikolajczyk

Prezes Wlkp. Tow. Kółek Roln.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Wolsztynie podaje PP. Rolnikom do wiadomości, że przyjmując wpisy synów do tutejszej szkoły. W rozmięciu ciężkich warunków finansowych jak i w celu udostępnienia szerszym warstwom młodzieży rolniczej uczęszczania do Szkoły, Wielkopolska Izba Rolnicza obniżyła opłatę za wpisowe i czesne razem do 25,— zł za I i II semestr.

Rok szkolny rozpoczyna się 5 listopada br. Calokształt nauki rozłożony jest na 3 semestry. Semestr I — zimowy od 5 11 do 30 III, semestr II — letni, od 1 4 — 5 11 i semestr III — zimowy od 5 11 — 30 III

W semestrze I — zimowym, uczeń normalnie uczęszcza do Szkoły i zapoznaje się z podstawowymi zagadnieniami, które mu są potrzebne na semestrze II — wiosennym — letnim. Semestr ten poświęcony jest praktyce, gdyż uczeń pozostaje dla wykazania zdobytych wiadomości na w gospodarstwie rodzicielskim, a jedynie semestrze I. wykonuje specjalnie zlecone mu zadania z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli etc. W semestrze III. — zimowym, uczeń powraca do Szkoły. Zadaniem tego semestru jest pogłębienie wiadomości nabytych w semestrach I i II, zapoznanie się z nowymi zagadnieniami oraz daniem całokształtu wiedzy rolniczej.

Barczo dogodna komunikacja kolejowa umożliwia uczęszczanie nawet z dalszych stron, gdyż kursują specjalne pociągi szkolne, oraz wydawane są miesięczne bilety żniwkowe. Stancje w mieście od 45 do 60 zł. Synowie niezamożnych rolników mogą uzyskać stypendium z Wydziału Powiatowego.

Od nowowstępujących rolników wymaga się: 1) ukończenia 17 lat, (wyjątkowo przyjmują się młodszych, starsi przedstawiają lepszy materiał), 2) świadectwa ukończenia Szkoły Powiatowej, 3) metryki urodzenia, 4) świadectwa moralności od miejscowej władzy.

Uważamy, że PP. Rolnicy dobrze zdają sobie sprawę, jak wielkie znaczenie ma wykształcenie rolnicze dla ich synów, a specjalnie w dzisiejszych czasach, w których gospodarowanie oparte jest tylko na rolniczy zmusza do zaznajomienia się z kalkulacji i ostrożności, a ogromny postęp nowymi zdobyczami wiedzy rolniczej i kierunkami gospodarowania.

Blizszych informacji w sprawie przyjmowania nowowstępujących udziela miejsc i listownie Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Wolsztynie.

Czy wspólnie zamordowali siostrę?

Wyrok S. O. na zbrodnicze rodzeństwo zatwierdzony

Poznań. — Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę przeciwko Marcinowi i Michałowi Terlegom z Chromca pow. Jarocińskiego, oskarżonym o zamordowanie ich siostry Marianny.

W dniu 31 października ub. roku Helena Terlega, córka zamordowanej przybyła w odwiedziny do swej matki do Chromca. Marianna T. mieszkała wspólnie z rodzeństwem i swą matką. Powiedzieli oni przybyłej, że Marianna wyjechała do Kalisza. Po dwóch miesiącach Helena wróciła, nie mogła jednak doczekać się powrotu swej matki z Kalisza. Mieszkańcom Chromca nieobecność Marianny T. zaczęła się wydawać podejrzana, a nawet rozszedli się pogłoski o jej zamordowaniu przez rodzeństwo. Policja wszczęła dochodzenie. W dniu 6 marca rb. siostra zamordowanej Walentyna przybyła do sołtysa wsi Chromca p. Maneta w jakiejś osobistej sprawie.

Kiedy p. Manet zapytał ją, czy pogłoski o zamordowaniu jej siostry są prawdziwe, ta po dłuższych naleganiach z płaczem wyjawiała, że w nocy 30 października ub. roku rodzeństwo jej Marcin i Michał udułsi siostrę, a ciało pochowali w chlewie. Wiadomość okazała się prawdziwa. Stwierdzono, że Marcin już od pół roku nosił się z zamiarem zgładzenia swej siostry ze świata. Pomogła mu jego siostra Michałina, zaś pobudką do mordu była nienawiść.

Sąd Okręgowy z Ostrowa n asesji wyjazdowej w Jarocinie w czerwcu rb. skazał zbrodniczą parę na kary dożywotniego więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich na zawsze. Sąd Apelacyjny w Poznaniu, do którego zwróciła się obrona skazanych o złagodzenie wymiaru kary, zatwierdził w całej rozciągłości wyrok I. instancji.

Już za tydzień rozpocznie się ciągnięcie pierwsze! klasy czterdziestej loterii, ze stoma tysiącami, jako główną wygraną. Spiesz się z nabyciem losu!

W Wielkopolsce ostemplowano ogółem 40.217 zapalniczek

Poznań. — Z końcem ubiegłego tygodnia zakończone zostały obliczenia ilości ostemplowanych po taniach cenach w ciągu lipca, sierpnia i września zapalniczek na terenie Izby Skarbowej w Poznaniu.

We wrześniu ostemplowano we wszystkich 37 urzędach skarbowych 23.053 zapalniczek zwykłych, 299 ściennych, wzgl. stołowych i srebrnych 12. Spośród srebrnych na Poznań przypada 6, na Szubin, Inowrocław, Mogilno, Leszno, Chodzież i Oborniki po jednej.

W samym Poznaniu poddano ostemplowaniu we wrześniu 6.412 zapalniczek

zwykłych, 93 ściennych bądź stołowych i 6 srebrnych. Najwięcej wpływów z tego stemplowania miał Urząd Skarbowy nr. I w Poznaniu. Uwzględniwszy lipiec, w którym ostemplowano zwykłych zapalniczek 5.578, ściennych 53, srebrnych 12 i sierpień, w którym poddano ostemplowaniu 11.068 zwykłych, 135 ściennych wzgl. stołowych i 7 srebrnych, otrzymamy 40.217 ostemplowanych na terenie Wielkopolski ogółem państwowym zapalniczek w ciągu trzech miesięcy. Złotej nikt nie ostemplował.

Silny ostaje się

Walka o byt, przeniesiona z płaszczyzny zoologicznej do świata ludzkiego, daje się nam we znaki nie od dziś. Widzimy ją w ścieraniu się stronnictw politycznych, spostrzegamy ją w odwiecznej walce narodów i państw, skłóconych o terytoria, o rynki zbytu, o prawo silniejszego.

W życiu jednostki uaoacznia się ta walka o byt codziennie i wiemy, że tylko silny ostaje się, podczas gdy słaby ginie lub marnieje, degeneruje się, przenosząc skłinki tej klęski na swoje potomstwo.

A w istocie potrzeba człowiekowi tak niewiele, aby mógł zakotwiczyć się w życiu i stać się, mimo burz i doznań, których nam życie nie skąpi.

Jeśli zabezpieczymy nasz byt, pamiętając o tym, aby nie zabrakło nas wśród nabywców losów do pierwszej klasy 40 loterii, to zdobędziemy poważną szansę życia i niepionną nadzieję, że na drodze naszej walki leży — zwycięstwo!

KAWIARNIA Esplanade Rok zał. 1898. RESTAURACJA

Leszno, Aleje Krasińskiego 12, tel. 14.

Codziennie koncert — dancing od godz. 18. — Wyborowa kuchnia. Doborowa kawa. — Dobre pielęgnowane napoje. Specjalności dzienne: nogi wieprz. z kapustą — groch puree; pekiółka z kapustą — groch puree. Flaczki domowe. — Bigos — kielbasa biała. — Bilardy amerykańskie.

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy parytet Pomad, ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 kg

Poznań, dnia 13 10 1937 r

Ceny orientacyjne

Zyto	22 50—22 75
Pszennica	29 75—30 25
Jęczmień browarowy	23 50—24 50
Jęczmień 673—678 g/l.	21 50—22 00
Jęczmień 700—717 g/l.	22 50—22 75
Owies I stand.	21 50—21 75
Maki żytnie	
żytnia I. g. 0,50%	32 00—33 00
żytnia g. I 0,35%	33 50—31 50
żytnia g. II 0,65%	23 50—24 50
Maki pszenne	
Maka pszenna g. I 0,30%	50 00—50 50
Maka pszenna g. I 50%	46 00—46 50
Maka pszenna g. IA 0-65%	44 00—44 50
Maka pszena g. II 30-65%	41 00—41 50
Maka pszena g. IIA 50-65%	31 00—31 50
Otreby żytnie stand.	15 25—16 00
Otreby pszen. grube stand.	16 25—16 50
Otreby pszen. średnie	15 00—15 50
Otreby jęczmieńne	15 25—16 50
Rzepak sum.	57 00—59 00
Siemka liniane	47 00—50 00
Grochowa	38 00—40 00
Groch Wiktorja	24 50—26 10
Groch Fojera	22 50—24 00
Mak niebieski	77 00—81 00
Ziemiaki ładane	3 00—3 75
Ziemiaki fabryczne za kilo	0 18
Makuch liniany w talach	23 75—24 00
Makuch rzepakowy w tal.	20 25—20 50
Makuch słon. w tal. 42—43 proc	24 75—25 50
Szt. Soja	24 50—25 50
Sioma pszena luzem	5 70—5 75
• pszena prasowana	6 2—6 45
• żytnia luzem	6 5—6 30
• żytnia prasowana	6 80—7 05
• owsiana luzem	6 10—6 35
• owsiana prasowana	6 60—6 85
• jęczmieńna luzem	5 80—6 05
• jęczmieńna prasowana	6 0—6 55
Siano zwykłe luzem	7 60—8 10
• zwykłe prasowane	8 25—8 75
• nadnoteczkę luzem	8 70—9 20
• nadnoteczkę prasowane	9 70—10 20

—O—

Radioprogram

Piątek, 15. października.

Warszawa — 6,15 Audycja poranna. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Ewa Turner śpiewa. 15,45 „Kruk Pipus” — opowiadania dla dzieci. 16,15 Muzyka salonowa. 17,00 „Ohozy wypoczynkowe dla młodzieży pracującej w Austrii” — reportaż. 17,15 Lekkie utwory Jana Brahmsa. 18,10 Dzwony i organy Wurlitzera. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 „Logika serca” — komedia. 19,35 Recital śpiewaczy Julii Mechówny. 20,00 „Kalejdoskop” — rozrywkowa audycja muzyczna. 21,00 Koncert muzyki polskiej.

Kronika dnia:

Piątek

15

października

Dziś

† Teresy, Jadwigi Wd.

Wschód słońca g. 5,59

Zachód słońca g. 16,46

Wschód księżyca g. 14,53

Zachód księżyca g. 0,45

Czwartek, 14 10 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 6,0, wiatr południowy 1 m. s., pochmurno, rosa, mgła. Ciśnienie atmosferyczne 756,9, wilgotność 100 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 11,3, najniższa plus 1,5. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

1) Rekolekcje dla pań. W dniach od 3 do listopada odprawi Ks. Superior Malinowski T. J. z Poznania rekolekcje zamknięte względnie półzamknięte dla pań z inteligencji w Domu św. Józefa w Lesznie. Ofiara dowolna. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Parafialne.

2) T. C. L. miasta Leszna. W czwartek 14 bm. o godz. 15 zebranie kierownictwa w Biuro Parafialnym.

3) Zw. Oficerów Rezerwy Koło Leszno. Przeprowadzi się kolegom o koleżeńskim strzelaniu, które odbędzie się w sobotę, 16 bm. od godz. 14, jest to dalszy ciąg strzelania z dnia 9 bm., gdzie ze względu na nieporadę duża ilość kolegów oficerów nie została. Strzelanie odbędzie się na strzelisku garnizonowej (obok „Raju”).

4) Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie podaje swym członkom do wiadomości, że w niedzielę, 17 bm. w sali Sokoła urządzi awieczorek familijny, połączony z tańcami, na który wszystkich członków serdecznie zaprasza Zarząd.

5) Nowościowy tytuł. Wczorajsza wiadomość o przeniesieniu zwłok helmana Stefana Czarneckiego, umieszczona na str. 3 „Głosu” przez omyłkę, spowodowaną pomyślną pracą redakcyjną — została zaktualizowana: „Przeniesienie doczesnych szczątków bohatera naszego zwycięży pod Czerwem”. Miało być „bohatera” pogromcy Żydów.

6) Niekulturalne pobyty. Podczas wczorajszego przedstawienia jeden z siedzących na balkonikach widzów — pozwolił sobie na kilkakrotne głośne ziewanie, co wywołało oburzenie widzów. Na przyszłość podobne wybryki należałoby ukarać. Niechaj przez wyproszenie takich typów z sali.

7) Dancing — bridi P. C. K. odbędzie się w niedzielę 17 bm. w sali Hotelu Polskiego. Początek o godz. 5. Ze względu na szerokie cele, na jakie dochód z dancingu przeznacza się — Zarząd PCK uprasza społeczeństwo leszczyńskie o gromadne posiedzenie imprezy.

8) Uwaga! Bilety na Wieczór Rozmaitości p. t. „Przekładaniec Przedświąteczny” na dzień 16 bm. wcz. o godz. 8 w Hotelu Polskim, można nabyć w przedsprzedaży w składzie cygar T. Zgański, Rynek 32, tel. 59. Słow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

9) Walne zebranie Koła Rodzielskiego przy Pałacu. Szkole Przemysłowej Żeńskiej w Lesznie, odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10,30 w czasie przy ul. Komenskigo. O liczny udział rodziców i opiekunów prosi Zarząd.

10) Kasa Bezproc. Kredytu dla Rzemiosła w Lesznie, zezwolane zebranie plenarne na dzień 14 bm., odkłada się na dzień 20 bm. mies.

11) Przemysłowi i Rzemiosła Część I. W niedzielę, 17 bm. o godz. 4,45 w Hotelu Polskim odbędzie się zebranie plenarne. Na porządku obrad odczyt p. seniora Radzkiego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

12) Zwracamy uwagę naszych Czytelników na dzisiejszy rozkład jazdy autobusów przy Bednorz z Poznania.

13) Komunikat „Orbis”. Bilety na popularny do Poznania na dzień 17 bm. należy wykupić do dnia 15 bm. w P. „Orbis”, Leszno, Rynek 8.

8 miesięcy więzienia za napad w noc Sylwestrową

Leszno. — 13 bm. stanęli przed Sądem Okręg w Lesznie niejaki Sobczak Wacław i Lorek Walenty z Bukowca Górnego, oskarżeni o spowodowanie ciężkiego

urazu cieleśnego u Samola Ludwika również z Bukowca Górnego.

Tło sprawy przedstawia się następująco: W noc sylwestrową t. j. 31 12 ub. roku, żegnali oskarżeni Stary Rok w lokalu p. Sliwy, gdzie sobie podchmieleli. Opuszczyli restaurację, napotkali Samola Ludwika, którego bez jakiegokolwiek przyczyny napadli, obrzucając go kamieniami. Jeden z kamieni rozciął napadniętemu kość czołową tak silnie, że ten postradał przytomność. Pierwszej pomocy ofierze awanturników udzielił wówczas p. dr. Nowak

z Włoszakowic, który na rozprawie nadał zeznanie pisemne.

Sąd po wysłuchaniu następujących świadków: Mrozowiaka Jana, Mieżyńskiego K., Apolinarzskiego i jego żony, Furmana J., Samola Wacł. i Olejnicka Edwarda, wydał wyrok, mocą którego oskarżeni Sobczak Wacław i Lorek Walenty zostali skazani każdy na 8 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

Sądził s. o. Kolodziejczak — oskarżonych bronił mec. Dąbrowski.

-0-

Koszta podróży, korespondencji i telefonów

zmniejsza się w każdym przedsiębiorstwie do minimum — gdy nie będzie się szukało daleko źródeł zaopatrzenia — bo wszystkie artykuły z dziedziny techniki i automobilizmu kupuje się najtaniej w f-mie „Omnia” w Lesznie. Liczne rzesze zwiedzających

Wystawę Rzemieśln. - Przem. w Lesznie

przekonały się, że f-a „Omnia” jest nie tylko najkorzystniejszym źródłem zakupu wysokogatunkowych olei i smarów dosłowanych do każdej maszyny, motoru i samochodu — lecz także posiada dobrze zaopatrzony magazyn wszelkich szczeliw, pasów transm., artykułów mleczarskich, sprzętów pożarniczych, które stale uzupełnia w najnowsze zdobycze techniki.

„OMNIA” ZACHODNIOPOLSKIE BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE właśc. Mieczystaw Górecki, LESZNO (WLKP.) ul. Leszczyńskich 31. — Telefon 199.

Kalendarzyk zebrań

k) „Chopin” Dziś 15 lekcja chóru mieszanego w szkole powszechnej.

k) „Dembinski” Dziś po nabożeństwie różańc. lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym.

k) Sodalicja Marianów Pań. Dziś o godz. 18 zebranie Sekcji Eucharystycznej w salce Domu Kat.

k) KSM. 2. 14 bm. po nabożeństwie zbiórka zastępn 5-go.

Chór męski i Nowowiejski. Lekcja śpiewu w piątek 15 bm. o godz. 20 w gmachu poseminaryjnym.

k) Kat. Zw. Abstynentów. Mies. zebranie 11 bm. o godz. 20,15 w majej salce Domu Katolickiego. Wygłoszony zostanie referat. Zaprasza się sympatyków tak panie jak i panów.

k) KSM. m. Piątek g. 8,15 zbiórka „Zubrów” w Ognisku.

Kółko Włoszaniek. Zebranie odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 2,30 u p. Terakowskiej w Gronowie. Zarząd.

k) Cech Krawiecki 15 bm. g. 20 w lokalu p. Iłkiewicza zebranie kwartalne.

k) Zw. b. Ochotników A. P. Oddz. Leszno. Zebranie Zarządu 15 bm. g. 17 w sekretariacie; zebranie plenarne 17 bm. g. 10,30 w sali Hotelu Polskiego.

Najpiękniejsze kraty Bullński - Leszno

Mecz Braddock — Louis na filmie.

Bohaterskie mistrzostwa świata w boksie wzbudzą wielkie zainteresowanie w całym świecie sportowym. Miarą tego zainteresowania są i były filmowe reportaże z najciekawszych meczów. W ub. latach oglądaliśmy spotkania Dempsey'a z Tuneyem, Scharkey'a ze Schmellingiem i Louisa z Schmellingiem.

W roku bieżącym mecz o mistrzostwo stołczy Braddock z Louism, fenomenalnym pięściarzem amerykańskim.

Dyrektor kina „Apollo” udało się za kontraktować cały reportaż tego niezwykle emocjonującego meczu. Liczyć się też należy, że na wyświetlaniu filmu znajdą się wszyscy zwolennicy sportu.

Poza reportażem wyświetlany będzie film „Bengalski tygrys”, jeden z najciekawszych obrazów cyrkowych.

Program kina „Apollo” idzie od dnia dzisiejszego, aż do niedzieli włącznie.

W dni powszednie od godz. 20-ej; w niedzielę o godz. 14, 16, 18 i 20-ej.

Echa kolonii P. Z. Z. w Zaborowie

Od jednej z uczestniczek kolonii letniej w Zaborowie urzędzonej staraniem Polsk. Zw. Zach. w Lesznie — otrzymaliśmy z Castrop (Westfalia), — następujący sympatyczny list, który w brzmieniu oryginalnym poniżej podajemy:

„Redakcja Głosu Leszczyńskiego.

Nie wiem, czy wszystkie moje koleżanki, które były na kolonii letniej w Zaborowie wiedzą o tem, że powinno się napisać coś, ażeby i nasi Rodacy wiedzieli jak czujemy się w czasie pobytu w Polsce. Ja jednak i tak to robię w imieniu moich wszystkich koleżanek z Niemiec i proszę, ażeby i na jednej ze stron „Głosu” było coś opisanego z naszego przeżycia.

W czasie pobytu naszego na kolonii w Zaborowie doznaliśmy dużo słońca, światła i powietrza. Oddychaliśmy powietrzem na ziemi polskiej, dla nas bardzo drogiej i nigdy nie zapomnianej. Użyliśmy dużo swobody, ale naszym Opiekunom i tym wszystkim, którzy się nami opiekowali, narobiliśmy wiele kłopotu i uciążenia. Jednak kolonia się zakończyła i powróciliśmy do naszych dawnych stron — obcych dla ziemi polskiej. Za wszystko co nam uczyniono w czasie pobytu w Zaborowie składam staropolskie „Bóg zapłać!” Panu Prezesowi Polskiego Związku Zachodniego — prof. Szpunarowi, Kierownikowi Opieki

Spółecznej panu Janowi Nowickiemu, Skarbnikowi Polskiego Związku Zachodniego — panu Marcinowi Güntrowi.

Najwięcej ściskamy i dziękujemy naszej najdroższej Pani Opiekunce Barłkowiównie Stefani za to, że nas nauczyła po polsku mówić i śpiewać, a co najważniejsze nauczyła nas kochać Polskę i nigdy o niej nie zapominać. Dużo się z nami umiartwiała ale my ją za to przepraszamy i jeszcze więcej za wszystko jej dziękujemy. Pan Hipolit Nowicki pozostawił nam także w pamięci, bo spędził z nami wiele chwil a za fotografie które ofiarował i za naukę pływania składam Mu podziękowania. W końcu dziękujemy wszystkim Obywatelom miasta Leszna i okolicy, za cukierki, owoce, ciastka itp. oraz tym wszystkim, którzy nas odwiedzali i spędzili kilka chwil z nami.

Miło nam było na Polskiej ziemi, to też pragniemy do niej wrócić na zawsze.

W imieniu moich koleżanek z Niemiec, które przebywały na kolonii w Zaborowie (—) Alicja Grzibówna.

List powyższy jest pięknym dowodem wdzięczności, jaką w sercach naszych młodych rodadek z Niemiec zaskarbili sobie ci wszyscy, którzy z poświęceniem pracowali nad zbudowaniem i pogłębieniem w ich duszach miłości Ojczyzny podczas pobytu na kolonii w Zaborowie.

„Dzień Rezerwisty” w Wijewie

Bardzo imponujący wypadł obchód „Dnia Rezerwisty” w Wijewie w dniu 10 bm. Przed południem rezerwiści z Wijewy, Radomyśla i Filipowa umundurowani i pod broń udali się w pochodzie z Wijewy do Brenna na nabożeństwo. Do pochodu przyłączyli się poczty sztandarowe i członkowie wszystkich organizacji z Wijewy oraz Straż Pożarna z Polzebowy.

W kościele do rezerwistów przemówił z amboną ks. major Fr. Nowak. Po nabożeństwie odbyło się zdanie raportu i defilada. Pochód udał się następnie z powrotem do Wijewy pod pomnik poległych powstańców. Tu po wygłoszeniu przez prezesa p. Gabryśa przemówienia, rezerwiści

złożyli hołd poległym ojcom i braciom składając wieniec pod pomnikiem.

Po południu przeprowadzono strzelanie z broni malokalibrowej — szkolne i o nagrody. W godz. od 17—18 urządzono ćwiczenia bojowe, natarcie na Wijewo i obrona Wijewy. Współdziałała również drużyna ratownicza PCK, która wśród huku wystrzałów karabinowych i kłębow dymu z świec dymnych, opatrywała rannych żołnierzy. Po ćwiczeniach orkiestra odegrała hymn narodowy.

Wieczorem zabawili się rezerwiści z rodzinami i sympatykami w sali p. Nietza w Wijewie.

-0-

„Halka” — Moniuszki w wykonaniu zespołu dyr. Zyg. Wojciechowskiego

Zespół Opery i Operetki z Poznania wystawił wczoraj na scenie Hotelu Polskiego arcydzieło muzyczne Stanisława Moniuszki p. t. „Halka”.

Zdawałoby się, że ta do żelaznego repertuaru należąca opera polska, widziana przez wielu kilkakrotnie — nie zdoła wzbudzić zainteresowania. Tymczasem spotkała nas miła niespodzianka. Sala była wypełniona po brzozy publicznością wdzięczną, gdyż bisy i oklaski zrywały się na widowni często, co najwyraźniej świadczyło o tym, że muzyka Moniuszki i tragiczne dzieje nieszczęśliwej Halki są bliskie społeczeństwu.

Zespół p. dyr. Wojciechowskiego nie zawodził publiczności. Całość była wypracowana z pietyzmem i znać było w poszczególnych momentach rzetelny wysiłek artystyczny.

Partię tytułową śpiewała (po raz pier-

wszy w ogóle w Lesznie) prima donna Opery Warszawskiej i Poznańskiej p. Anna Greta. Śpiewaczka posiada dużą kulturę aktorską — dysponuje pięknym głosem o silnej dynamice i dużej skali odcieni. W śpiewanych przez nią ariach drgała głęboka uczucia o porównywalnym wyrazie. Duety z Januszem i Jontkiem należały do najlepszych parii. Występ p. A. Greta przyjął widzownia z niekłamana sympatią.

W roli Jontka wystąpił Ludwik Sulikowski, b. tenor Opery Warszawskiej, zbierając liczne brawa, na które zasłużył całkowicie, chociaż zdaje się nie być zupełnie dysponowany, na co wskazywało pewne „zamazanie” dolnych rejestrów.

Liczne bisy i oklaski zdawał balet, który świetnie odtńczył poloneza, mazura i tańce góralskie.

Wykonawcy reszty ról dostojnie. Wy różnił się przede wszystkim śpólnik. Całość precyzyjnie wyreżyserował, jak zawsze zresztą — p. dyr. Zyg. Wojciechowski, który wystąpił jako kapelmistrz. Grał zespół orkiestry p. piech. z Krotoszyńska. Dekoracje art. malarza Drygasiewicza.



O KRÓTKICH PRZERÓACH

podczas męczących wyczerpanów sportowych najlepiej ugasić pragnienie płynnym owocem „SANA” naturalnym sokiem owocowym, pożywnym i doskonałym w smaku.

W. CZAJKA - KOŚCIAN

„SANA” do nabycia wszędzie

BECZKI Agendy

do kwaszenia kapusty — oraz wanny do prania po leca po niskich cenach —

Z. Napieralski

Leszno, Leszczyńskich 34
Reparacje wykonuje się fachowo - tanio i szybko.

na rok 1938 nadeszły.

A. Marski

skład papieru — Leszno
Rynek 8.

Nr. akt Km. 39-37

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. — Komornik Sądu Grodzkiego w Smiglu rewiru Antoni Rykaczewski mający kancelarię w Smiglu ulica Północna 5, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1937 r. o godz. 9 w Bojanowie Starym odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do małż. Piotra i Jadwigi Nowaków w Bojanowie Starym składających się z: szezczarki, młóczarki, maneża, wiewnika, maszyny do ewikły, żniwiarki, kosiarki, 2 bron, kultywatora, siewnika, 4 plugów, 2 wozów rob., 2 radeł, grabi konnych, walca itp. których cena oszacowania podana będzie do wiadomości przed licytacją. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Smigiel, dnia 13 października 1937 r.
Antoni Rykaczewski, komornik

CAŁA TAJEMNICA

skutecznej reklamy ogłoszeniowej polega na tem, że im większą popularnością i poczytnością cieszy się „GŁOS”, tem obfitszy owoc przynoszą zamieszczone ogłoszenia.

Właśnie w tem tkwi wielka wartość ogłoszeniowa.

„Głosu”

że czytelnicy tem samem zaufaniem, co swoją gazetę darzą również ogłaszających się interesentów.

Zimowy rozkład jazdy autobusów

okres 1937/1938

Ważny od dnia 15-go października 1937

POZNAŃ — KOŚCIAN — ŚMIGIEL — LESZNO

6,30	9,30	12,30	15,30	17,30	20,00	Poznań	8,55	9,55	11,55	14,40	16,55	20,55
7,15	10,15	13,15	16,15	18,15	20,45	Stęszew	8,10	9,10	11,10	13,55	16,10	20,10
7,20	10,20	13,20	16,20	18,20	20,50	Krzyżawka	7,55	8,55	10,55	13,40	15,55	19,55
7,30	10,30	13,30	16,30	18,30	21,00	Guchowo	7,45	8,45	10,45	13,30	15,45	19,45
7,35	10,35	13,35	16,35	18,35	21,05	Jarogniewic	7,40	8,40	10,40	13,25	15,40	19,40
7,40	10,40	13,40	16,40	18,40	21,10	Kawczyn	7,35	8,35	10,35	13,20	15,35	19,35
7,55	10,55	13,55	16,55	18,55	21,25	Kościan	7,30	8,30	10,30	13,15	15,30	19,30
8,00	11,00	14,00	17,00	19,00	21,30	Ponin	7,15	8,15	10,15	13,00	15,15	19,15
8,05	11,05	14,05	17,05	19,05	21,35	Czecz	7,10	8,10	10,10	12,55	15,10	19,10
8,20	11,20	14,20	17,20	19,20	21,50	Smigiel	7,05	8,05	10,05	12,50	15,05	19,05
8,25	11,25	14,25	17,25	19,25	21,55	Wyderowo	6,50	7,50	9,50	12,35	14,50	18,50
8,30	11,30	14,30	17,30	19,30	22,00	Radomicko	6,45	7,45	9,45	12,30	14,45	18,45
8,35	11,35	14,35	17,35	19,35	22,05	Lipno	6,40	7,40	9,40	12,25	14,40	18,40
8,55	11,55	14,55	17,55	19,55	22,25	Leszno	6,30	7,30	9,30	12,15	14,30	18,30

Połączenie do Krzywiń - Wielichowa

Wijewo - Leszno - Wolsztyn i Zbąszyń

KOŚCIAN — GRODZISK OPALENICA — NOWY-TOMYŚL

7,20	—	o.	KOŚCIAN	p.	17,35
7,25	—	—	Bonikowo	—	17,25
7,35	—	—	Sępno	—	17,15
7,45	—	—	Wółkowo	—	17,10
7,50	—	—	Kamieniec	—	17,05
8,00	—	—	Ujazd	—	16,55
8,10	—	—	Grodzisk	—	16,45
—	10,00	—	Grodzisk	o.	16,40
—	10,10	—	Opalenica	—	16,20
—	10,20	—	Michorzewo	—	16,00
—	10,30	—	Kuślin	—	15,55
—	10,40	—	Wąsowo	—	15,45
—	11,00	—	Nowy Tomyśl	o.	15,30
8,10	—	—	Grodzisk	—	16,40
9,35	—	—	Opalenica	—	15,35
—	—	—	Poznań	—	14,00

POZNAŃ ■ GRODZISK — RAKONIEWICE — WOLSZTYN

7,30	8,30	12,30	19,30	Poznań	9,35	12,45	14,40	19,25
8,15	9,15	13,15	20,15	Stęszew	8,50	12,00	13,55	18,40
8,25	9,25	13,25	20,25	Strykowo	8,35	11,40	13,40	18,25
8,35	9,35	13,35	20,35	Gradowo	8,25	11,30	13,30	18,15
8,45	9,45	13,45	20,45	Ptaszkowo	8,15	11,20	13,20	18,05
8,55	9,55	13,55	20,55	Grodzisk	8,10	11,15	13,15	18,00
9,05	10,05	14,05	21,05	Ruchocice	7,45	11,00	13,00	17,45
9,15	10,15	14,15	21,15	Rakoniewice	7,40	10,55	12,55	17,40
9,20	10,20	14,20	21,20	Rostarczewo	7,20	10,35	12,35	17,20
9,40	10,40	14,40	21,40	Wolsztyn	7,15	10,30	12,30	17,15

Połączenia do: Krzywiń—Kościan—Opalenica—Nowy-Tomyśl
Leszno—Wijewo—Wolsztyn
Wolsztyn—Obra i Wolsztyn—Zbąszyń

o godz. 14,00 z Poznania połączenie w Opalenicy do Grodziska

KOŚCIAN — WIELICHOWO — RAKONIEWICE

15,30	—	—	Poznań	8,55
16,55	—	—	Kościan	7,30
17,35	—	—	Asien	7,25
17,40	—	—	Ponin	7,20
17,45	—	—	Czecz	7,15
18,00	—	—	Wilkowo P.	7,00
18,05	—	—	Śniat	6,55
18,15	—	—	Wielichowo	6,40
18,30	—	—	Rakoniewice	6,30

Regały

nowoczesne, nadające się do kolonialki, stoły składowe, lodówka, aparat do papieru, luksusowe aparaty do kawy, do musztardy naczynia szklane itd. oraz nowoc. urządzenie kuchni łóżka żelazne, meble do przedpokoju, lampy, maszyna do krajania sera itp. na sprzedaż. Owocarnia, Leszno, M. J. Piłsudskiego Nr 6.

2 łóżka

i umeblowane, tanio sprzedam. Leszno, ul. Bracka Nr. 10.

Pomocnik

krawiecki - potrzebny od zaraz. Leszno, ulica M. J. Piłsudskiego 30.

Ochotnicza Straż Pożarna w Zbąszczyń urzęduje

w niedzielę, 17 bm. o g. 17

zabawę taneczną na sali p. Knopa. Uprzejmie zaprasza Zarząd.

Lekcyj gry

na skrzypcach i fortepianie udziela gruntonie B. MACIEJEWSKA Leszno — Rynek nr. 9.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią, łazienką i spiżarnią od 1.11. br. do wynajęcia. Adres wsk. eksp. Głosu w Lesznie.

Konces. przedsiębiorstwo autobusowe
FR. BEDNORZ
Poznań, ul. Stroma 25. Tel. 6381



KOŚCIAN — KRZYWIŃ — LESZNO

6,30	12,30	15,30	Poznań	8,55	14,40	20,55
—	7,30	13,55	Kościan	—	7,30	13,15
—	9,00	14,00	18,00	—	—	—
—	9,10	14,10	18,10	—	—	—
—	9,20	14,20	18,20	—	—	—
—	9,25	14,25	18,25	—	—	—
—	9,30	14,30	18,30	—	—	—
6,40	9,40	14,40	18,40	—	—	—
6,55	9,55	14,55	—	—	—	—
7,05	10,05	15,05	—	—	—	—
7,25	10,25	15,25	—	—	—	—

ZBĄSZYŃ — WOLSZTYN — LESZNO

—	19,30	—	Poznań	9,35	19,25
—	21,40	—	Wolsztyn	—	7,15
6,30	—	—	Zbąszyń	—	17,55
6,35	—	—	Chobienica	—	17,40
7,00	21,40	—	Wolsztyn	—	7,15
7,10	21,50	—	Wroniawy	—	7,00
7,20	22,00	—	Mochy	—	6,55
7,30	22,10	—	Kaszczor	—	6,45
7,40	22,20	—	Wijewo	—	6,35
7,45	—	—	Brenno	—	16,30
8,10	—	—	Włoszakowice	—	16,00
8,15	—	—	Bukowiec	—	15,55
8,25	—	—	Krzyżewo Wielkie	—	15,50
8,45	—	—	Święciechowa	—	15,30
9,00	—	—	Leszno	—	15,15
9,30	—	—	Leszno	—	14,55
11,55	—	—	Poznań	—	12,30

WOLSZTYN — OBRA

7,30	8,30	12,30	Poznań	12,45	14,40	19,25
9,40	10,40	14,40	Wolsztyn	—	10,30	12,30
9,40	10,40	14,40	Wolsztyn	—	10,10	11,10
9,50	10,50	14,50	Obra	—	10,00	11,00

Konc. Przedsiębiorstwo Autobusowe.
Fr. BEDNORZ Poznań - Stroma 25 - Tel. 63-81

Dubeltówka

bez kurk. ca 12 na sprzedaż. — Agentura „Głosu” w Bojanowie.

Dom mieszkalny

w Lesznie wraz z chlewem i 1 mg. ogrodu owocowego, natychmiast do wydzierżawienia. Zgł. Leszno Nowy Rynek 25.

2 mieszkania

po 1 pokoju z kuchnią od 1.11. br. do wynajęcia. — Leszno, Zielona 12.

Dobrze umebl.

pokój od 1.11. br. do wynajęcia. Leszno, ul. Komenskigo 5, I. wejście z Brackiej.

Prima ziemniaki

iadalne żółtomięsne, oraz inne rodzaje nieprzebrane oddaje korzystnie. Leszno Lipowa 1.

Ogrodnik

Zakładam ogrody. Przyjmuję wszelkie prace w ogrodzie w zakresie ogrodnictwa. Wykonuję tanio i fachowo. J. Snitry, Leszno, Osiecka 8.

Służąca

bezwzględnie uczciwa i do samodzielnego gotowania i do wszelkich prac domowych. Zgł. potrzebna od zaraz. — Leszno, pomiędzy 1-4 — Leszno, Osiecka 59, I ptr.

„Abonuj GŁOS”

KINOTEATR HOTEL POLSKI
LESZNO — ULICA KOMENSKIEGO.

Dziś w czwartek w dalszym ciągu

Film wg powieści Hervéu Allena, którą czytały miliony ludzi. Film o którym mówi całe miasto pt.

ANTHONY ADVERSE

Przygody człowieka bez nazwiska!

Akcja filmu rozgrywa się na farmach niewolników, w Afryce, na wyspie Kuba oraz w Europie. W rolach naczelnych FREDRIC MARCH - OLIVIE DE HAVILLAND - ANITA LOUISE - KLAUDE RAINS i wiele innych. Początek o 8,15.

UWAGA! W niedzielę z powodu długiego metrażu tylko 3 seanse początek o godzinia 2, 5 i 8,15 wieczorem.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkami powieszczeniowym z odnośnieniem do domu włączyć z opłatami! poczyni wnosy kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjnym. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1, — zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.